Depesza PAT z Londynu skonfiskowana przez cenzure prasowa w Palestynie.

Press 104 103 Londyn 2504/2499 - z dn.1V.1943 r.

Podajemy ponizej dyskusje kryzysu polsko-sowieckiego z londynskich tygodnikow.

"Leftwing", "New Statesman" i "Nation" pisza: "Majsterszyk propagandy hitlerowskiej, ktory doprowadzil do zerwania stosunkow miedzy Zwiazkiem Sowieckim i Rzadem Polskim moglby jeszcze byc korzystny dla Sprzymierzonych Narodow i bumeragem dla Goebbelsa, jezeliby potrafiono poslugiwac sie nim odwaznie. Nieprzyjazn miedzy Polska i Sowietami dlugo juz pracowala nad podminowaniem aliansu pomiedzy Zwiazkiem Sowieckim i zachodnimi demokracjami. O ile publiczne zerwanie wywolaloby szczere postawienie kwestii i pewnego rodzaju poczucie rzeczywistosci wsrod wladz polskich, to zaburzenie warteby bylo trudu. Uczciwosc w stosunku do Polakow jest rzecza wazna, zasluzyli oni na nia. Nie mowiac calkiem o odwadze i przerazajacych cierpieniach ich ludu, to ich nieszczesna historia, ich temperament romantyczny i zupelny brak realizmu politycznego sa czynnikami wywolujacymi wspolczucie i zmuszajacymi wszystkich, ktorzy z nimi maja do czynienia, do wypowiadania tak oburzonych komentarzy jak i oni. "Irlandia kontynentu". Przesladowany nacjonalizm wywoluje takie same skutki polityczne na obu koncach kontynentu. Trudno jednak by bylo znalezc paralele dla szalenstwa polskiej propozycji, bedacej odpowiedzia na opowiadania niemieckiej propagandy, by sprawa zostala zbadana przez Czerwony Krzyz na terytorium zajetym przez hitlerowcow. Goebbels przyjal te propozycje prawie natychmiast po jej ukazaniu sie. Polacy zupelnie wywoluja wrazenie jakoby nie mieli slusznosci. Nie wiecej jest powodu wierzyc, ze Niemcy nagle odkryli po osiemnastu miesiacach okupacji, zwloki tysiecy oficerow polskich, ktorych mundury i legitymacje byly nienaruszone, jak wierzyc w podobne odkrycia zwlok Niemcow, zamordowanych przez Polakow w czasie inwazji w 1939 r. Nie znaczy to, ze wielu oficerow polskich nie zostalo rozstrzelanych lub zeslanych na Sybir przez G.P.U. Stosunki obu panstw w 1939 r. nie byly bardzo dalekie od wojny i Rzad Sowiecki, czesto slusznie, uwazal ziemianska arystokracje i klase oficerow w Polsce za faszystow i wrogow klasowych. Wielka ilosc Polakow w 1939 r. zostala zeslana do Rosji i, po umowie z Sikorskim w 1941 r., gdy wiele tysiecy Polakow zostalo zwolnionych i mialo moznosc wstepowania do Polskiej Armii, wielokrotnie zapytywalo o zaginionych oficerow i nie otrzymywala zadawalniajacej odpowiedzi. Jezeli Narody Sprzymierzone przegraja wojne, Polska przestanie istniec - hitlerowcy wypowiadali swoj zamiar wytepienia ludu polskiego w najdoslowniejszym tego slowa znaczeniu. Ci, ktorym sie pozwoli zyc, beda zyli jako niewolnicy. Z drugiej strony, jezeli Narody Sprzymierzone wygraja wojne, Polska moze zyc - i zyc znacznie lepiej jak przedtym - pod jednym i tylko jednym warunkiem. Warunkiem tym sa przyjazne stosunki ze Zwiazkiem Sowieckim. Nie mozna wyrzadzic wiekszej krzywdy Polakom w Brytanii lub w Stanach Zjednoczonych, jak twierdzic, ze na przyszlosc moze byc inne zabezpieczenie. Po ostatniej wojnie najfantastyczniejsze zadania byly wysuwane przez Polakow i z powodu ich wplywu w Stanach Zjednoczonych i glownie u Wilsona, tworcy pokoju wersalskiego narzucili uklad, ktory nie mogl byc trwaly i ktory ostatecznie byl zgubny dla Polski. Jezeli ten uklad mial jakiekolwiek uzasadnienie w 1939 r., to dlatego, ze i Niemcy i Rosja byly chwilowo zwyciezone i bez pomocy, a Polacy byli pewni zupelnego

Nr.19 [illegible] 1943

Depesza PAT-a Londyn [illegible]
odebrana przez [illegible] w Palestynie.

Przesz 104 103 [illegible] 2500/2189 - z dn. [illegible].IV.1943 r.

Podajemy poniżej dyskusję kryzysu polsko-sowieckiego z londyńskich tygodników.

"[illegible]", "New Statesman" i "Nation" piszą:
"Mistrzostwo propagandy hitlerowskiej, który doprowadził do zerwania stosunków między Związkiem Sowieckim i Rządem Polskim mogłoby jeszcze być uznane dla Sprzymierzonych Narodów i bumerangiem dla Goebbelsa, jeżeliby [illegible] się ich odwzania. Nieprzyjaźń między Polską i Sowietami długo już przetrwała pod podminowaniem stosunków pomiędzy Związkiem Sowieckim i zachodnimi demokracjami. O ile publiczne zerwanie wywołałoby szeroko postawienie kwestii i pewnego rodzaju poczucie rozczarowania wśród rządu polskiego, to zaburzenia warte były [illegible]. Uczciwość w stosunku do Polaków jest rzeczą ważną, zasłużyli oni na nią. Nie można [illegible] o odwadze i przetrwaniu cierpiących ich ludzi, to ich nieszczęsna historia, ich temperament romantyczny i zupełny brak realizmu politycznego są czynnikami wywołującymi współczucie i zaniepokojenie wszystkich, którzy z nimi mają do czynienia, do wypowiedzenia tak ostrych komentarzy jak i [illegible] "Irlandia kontynentu". Prześladowany nacjonalizm wywołuje także swoje skutki polityczne na obu krańcach kontynentu. Żaden jednak by była analiza paralela dla [illegible] polskiej propozycji, [illegible] odpowiedzialności za [illegible] niemieckiej propagandy, by sprawa została zbadana przez Czerwony Krzyż na terytorium zajętym przez Hitlerowców. Goebbels przyjął tę propozycję prawie natychmiast po jej ukazaniu się. Polacy zupełnie [illegible] jakoby nie mieli słuszności. Nie wiedząc jest powodu wierzyć, że Niemcy nagle odkryli po osiemnastu miesiącach okupacji, zwłoki tysięcy oficerów polskich, których mundury i legitymacje były nienaruszone, jak [illegible] prawdopodobnie odkrycie zwłok Niemców, zamordowanych przez Polaków w czasie inwazji w 1939 r. Nie znaczy to, że wielu oficerów polskich nie zostało rozstrzelanych lub zesłanych na Sybir przez G.P.U. Stosunki obu państw w 1939 r. nie były bardzo dalekie od wojny i Rząd Sowiecki, często słusznie, uważał ziemiaństwo, arystokrację i klasę oficerów w Polsce za faszystów i wrogów klasowych. Wielka liczba Polaków w 1939 r. została zesłana do Rosji i dopiero po ugodzie z Sikorskim w 1941 r., gdy wiele tysięcy Polaków zostało zwolnionych i miało możność wstąpienia do Polskiej Armii, wielokrotnie zapytywało o zaginionych oficerów i nie otrzymywało zadowalającej odpowiedzi. Jeżeli Narody Sprzymierzone przegrają wojnę, Polska przestanie istnieć - hitlerowcy wypowiedzieli swój zamiar wytępienia narodu polskiego z największą otwartością tego słowa znaczeniu, którym [illegible] będą żyli jako niewolnicy. Z drugiej strony, jeżeli Narody Sprzymierzone wygrają wojnę, Polska może żyć - i żyć znacznie lepiej jak przedtem - pod jednym i tylko jednym warunkiem. Warunkiem tym są przyjazne stosunki ze Związkiem Sowieckim. Nie można wyrządzić większej krzywdy Polakom w Brytanii lub w Stanach Zjednoczonych, jak twierdzić, że na przyszłość może być inne zabezpieczenie. Po ostatniej wojnie najfantastyczniejsze żądania były wysuwane przez Polaków i z powodu ich wpływu w Stanach Zjednoczonych i głównie u Wilsona, twórcy pokoju wersalskiego narzucili układ, który nie mógł być trwały i który ostatecznie był zgubny dla Polski. Jeżeli ten układ miał jakiekolwiek uzasadnienie w 1939 r., to dlatego, że i Niemcy i Rosja były chwilowo wyczerpane i bez pomocy, a Polacy byli sami zaślepieni

Depesza PAT z Londynu skonfiskowana przez cenzure prasowa w Palestynie.

---

poparcia Francuskiej Armii, wtedy przemożnie poteznej. Mysl zainstalowania polakow jako stałe bariere przeciwko Zwiazkowi Sowieckiemu z jednej strony i jakiego stałego zandarma Prus z drugiej, nie była nigdy madra, lecz przy warunkach polityki mocarstwowej z 1919 r. była ona mozliwa, jako czasowa umowa. Tego rodzaju układ jest nie do pomyslenia przy nastepnym traktacie. Wpływ Zwiazku Sowieckiego musi byc głównym czynnikiem w Europie Wschodniej. Wyobrazac sobie, jak widocznie czynia to niektorzy Polacy, ze moga polegac na Stanach Zjednoczonych lub Wielkiej Brytanii co do gwarancji swych granic lub utrzymania swego bezpieczenstwa na wypadek sporu ze swym znacznie potezniejszym sasiadem, jest to przenoszenie polityki w sfery utopii. Jest to przyjete i swobodnie wypowiadane przez koła oficjalne i poinformowane w Londynie i Washingtonie i "Times" przysłuzył sie, omawiajac ten temat szczerze w artykule wstepnym przed wizyta Edena w Washingtonie. Szkoda, ze Eden w Stanach Zjednoczonych dał interview obliczone na poparcie u Polakow przekonania, ze Rzad Brytyjski nie przyjmuje nastawienia "Times'a". Szczere mowienie i realne myslenie jest jedynym ratunkiem dla Polakow. Pełna wspołpraca ze Zwiazkiem Sowieckim, dla ktorej pracował osobiscie Sikorski, jest nader wazna, jezeli Narody Sprzymierzone maja wygrac wojne i jezeli nieporozumienie i tragedia maja byc unikniete w pokoju. Musimy posunac szczere mowienie do dalszego stadium. Błedem polityki sowieckiej zawsze było doktrynerskie załozenie, ze poniewaz walka klasowa jest rzeczywistoscia, nacjonalizm traci swa siłe, Lenin niedoceniał polskiego nacjonalizmu, przyznał sie do błedu i odpowiednio zmienił polityke, Stalin, ktory popełnił ten sam bład w Finlandii i ktory od tego czasu swobodnie korzystał z olbrzymich zasobów rosyjskiego nacjonalizmu jak i z sowieckich uczuc rewolucyjnych, pokazał, w swej umowie z Sikorskim, ze jest gotow uznac Polske reformowana jako sasiada. Sikorski jest jednak znacznie bardziej realista, jak wiekszosc jego wspołpracownikow, ktorzy twierdza, ze sa bardziej antysowieccy jak antyhitlerowscy. Sikorski takze nie potrafił ukrocic zupełnie nieodpowiedzialna polska propagande, uprawiana w prasie polskiej i ogłaszana droga radia przez Polakow przemawiajacych za zezwoleniem B.B.C. W Stanach Zjednoczonych, gdzie Polacy jako najbardziej wpływowa grupa obcojezyczna maja wielkie znaczenie dla wyborow, sytuacja jest jeszcze gorsza i jeszcze bardziej niezrozumiała dla Zwiazku Sowieckiego. Rzad Sowiecki uwaza akcje Polakow za czesc tego samego planu, do ktorego nalezało popieranie Mihailowicza, Ottona, Habsburg i uznanie Darlana. Czesc trudnosci dawania sobie rade z duzym blokiem katolickich i antysowieckich głosow prawdopodobnie nie jest znana Stalinowi, ktory nie jest, tak jak Roosevelt, narazany na kłopot "grup presji". Nie watpimy, ze zadanie ukrocenia polskiej propagandy i dopilnowania, by przedstawicielami Polski w demokracjach byli kierownicy o wiekszym poczuciu rzeczywistosci, jest trudne. Jeszcze mniej jednak watpimy, ze jest to najpilniejsza kwestia stojaca teraz przed Edenem i Hullem."

"Spectator" pisze: "Jest rzecza jasna, ze historia Katynu i polska akcja w tej sprawie sa zupełnie niewystarczajace dla usprawiedliwienia sporu dwoch sprzymierzonych, ktorzy normalnie sa w stosunkach serdecznych. Niestety, stosunki pomiedzy Rosja i Polska dawno juz sa dalekie od serdecznych. Liczne sa tego przyczyny. Polska nie moze

Depesza PAT z Londynu skonfiskowana przez cenzure prasowa w Palestynie.

---

zupelnie zapomniec inwazji swych ziem ze wschodu przez Rosjan, podczas gdy Niemcy wkraczali na nie z zachodu, ani o plebiscycie przeprowadzonym wtedy przez Rosje w tak zwanej Ukrainie Polskiej, ktorego wynikiem byla deklaracja, ze 98% glosow bylo za zjednoczeniem z Ukraina Sowiecka i wcieleniem do Zwiazku Sowieckiego. To odebraloby Polsce ziemie, zgrubsza az do Linii Curzona, poza ktora uklad po ostatniej wojnie prawdopodobnie nie bylby pozwolil Polsce siegac, gdyby nie stan rozkladu Rosji. Do tego dochodzi, ze Rosja rozdrazniona tonem niektorych czasopism polskich publikowanych w Londynie i gdzieindziej, nigdy nie traci sposobnosci, by z naciskiem twierdzic, ze jezeli Polakom zwroci sie ich kraj, to bedzie to w wielkiej mierze wynikiem oporu stawianego Hitlerowi przez Rosje. Malo jest w tej calej sprawie, coby nie bylo niepomyslne. Nie mozna zaprzeczyc, ze w ostatnich trzech latach mieli powody do powaznych skarg na Rosje. Wielokrotnie starali sie o informacje w Moskwie o losie tysiecy obywateli, oficerow i innych, zaginionych od czasu rosyjskiej okupacji wschodniej Polski w 1939 r., a nie otrzymali zadnej. Sa niezadowoleni z obecnej sytuacji Polakow w Rosji i maja do tego powody. Lecz Polacy powinni byc realistami. Maja wszystko do stracenia i nic do zyskania przez zerwanie z Rosja.

.......by stosowali zdecydowana powsciagliwosc i pogodzili sie, jezeli to bedzie potrzebne, z pewnymi ustepstwami z poczucia wlasnej godnosci. Skutki jawnego sporu pomiedzy Rosja i Polska bylyby tak nieszczesne i jednoczesnie widok niemieckiego zadowolenia z rezultatow posuniecia Goebbelsa jest taka kara, ze koniecznosc jakiegos rychlego porozumienia powinna byc rownie oczywista dla rzadu Stalina jak dla rzadu Sikorskiego. Z obu stron postapiono popedliwie - po stronie polskiej natychmiastowym odwolaniem sie do Czerwonego Krzyza - po stronie sowieckiej rzuceniem noty oznajmiajacej zaostrzenie lub przerwanie stosunkow w polaczeniu z nie dajaca sie usprawiedliwic hypoteza, ze Rzad Polski w Londynie swiadomie popiera Hitlera. Goebbels dobrze wie jakich sie spodziewac komplikacyj - presja wyborcza w Waszyngtonie, wywierana przez kilka milionow Polakow w Stanach Zjednoczonych, uzyskanie poparcia Watykanu i katolickiej Hiszpanii, dokad Niemcy akurat wyslali nowych zdolnych ambasadorow, dla katolickiej Polski przeciwko bezboznej Rosji. A jego ambicje sa bezwatpienia wieksze. Wbic klin w jednosc Sprzymierzonych Narodow. Jest rzecza nieslychanie wazna, by naprawic te szczerbe bez opoznienia i wszystkie wysilki przyjaciol obu narodow, specjalnie w Whitehall i Washingtonie, powinny miec ten cel. Jedyna rzecz najwyzszej wagi i dla Rosji i dla Polski jest wygrac wojne. Prawie wszystko jest temu podporzadkowane".

"Economist" pisze: "Zerwanie polsko-sowieckie jest oczywistym tryumfem Goebbelsa. Najslabszy punkt w aliansie zostal znaleziony i stworzono luke we froncie Sprzymierzonych Narodow. Oczywiscie wylacznie Niemcy korzystaja na zawieszeniu stosunkow pomiedzy Rzadem Polski i Sowieckim. Rzad Polski nic nie skorzystal na swej nieslychanie niemadrej reakcji na niemieckie opowiadania o okrucienstwach, zadajac dochodzenia przez Czerwony Krzyz na terytorium zajetym przez Niemcow, dal on Rzadowi sowieckiemu uchwyt, ktory mu byl potrzebny dla podniesienia w formie ostrej swych nieporozumien z rzadem Sikorskiego; takze Rosjanie na dluzsza mete nic nie zyskali, przyspieszajac kryzys.

Nr 18 / z dn. 7.VII.1943 str. 1

Depesza PAT z Londynu -skrót-
[illegible] Palestynie.

[illegible] ze wschodu przez
[illegible], podczas gdy Niemcy [illegible] z zachodu,
ani o plebiscycie przeprowadzonym [illegible] przez Rosję w tak
zwanej Ukrainie Polskiej, którego wynikiem było deklarowanie, że 98% głosów było za [illegible] z Ukrainą Sowiecką i wcieleniem do [illegible]
Polsce [illegible]
[illegible] Polacy [illegible]
[illegible], że [illegible]
[illegible]
[illegible], że [illegible] będzie [illegible] wielkiej
[illegible] uporu [illegible] przez Rosję.
[illegible] jest w tej całej sprawie, nie było [illegible].
Nie [illegible], że w [illegible]
[illegible] na Rosję. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 1939 r., a nie otrzymali żadnej.
[illegible] sytuacji Polaków w Rosji [illegible]
ja, że [illegible] realistami.
Mimo wszystko [illegible] przez [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible] z Rosją
[illegible]
jednocześnie [illegible]
[illegible]
[illegible] Sikorskiego [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
nie [illegible] z [illegible]
[illegible] Polski [illegible]
[illegible]
[illegible] prasa [illegible]
nie, [illegible] Polaków w Stanach
Zjednoczonych [illegible] katolickiej
Hiszpanii, [illegible]
[illegible] bezpośredniej
Rosją. A [illegible]
o jednym [illegible]
nie [illegible]
nie [illegible]
i Waszyngtonem, [illegible]
[illegible]
Prawie wszystko [illegible]
"[illegible]" [illegible] sowieckie [illegible]
[illegible] punktem [illegible]
[illegible]
nych Narodów, [illegible]
[illegible] i Sowietami.
Rząd Polski nie [illegible]
[illegible]
[illegible] na tego [illegible]
zajętym przez Niemców, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] kryzys
[illegible]

Depesza PAT z Londynu skonfiskowana przez cenzure prasowa w Palestynie.

---

oslabiajacy front Narodow Sprzymierzonych, jak dlugo wynik wojny jest jeszcze watpliwy. Jednak przedstawiloby to kryzys w falszywej perspektywie, jezeliby sie powiedzialo, ze pierwotna jego przyczyna byla propaganda niemiecka. Goebbels wykorzystal sytuacje slaba i niebezpieczna, lecz slabosc i niebezpieczenstwo istnialy juz przedtem. Wlasciwym punktem spornym nie sa oczywiscie groby oficerow polskich w Katyniu, lecz granice Polski. Rosjanie zadaja teraz granicy z 1914 r. Polacy utrzymuja, ze zgodnie z umowa pomiedzy Rzadem Polskim i Sowieckim z 1914 r., Rosjanie zrezygnowali z ukladu z Niemcami - ktory dawal im granice z 1914 r. - i ze zalozeniem bylo, ze rozpatrywanie granic zostanie odlozone na czas po wojnie. Konflikt ten w tym stadium nie powinien byc calkiem nie do naprawienia, gdyz Polacy nie przecza, ze pewne zmiany granicy beda moze potrzebne. Nie jest rzecza nierozsadna zadac od Rzadu Sowieckiego by dla wspolnej korzysci, odlozyl sprawe, ktora jezeliby zostala podniesiona w najostrzejszej formie, moglaby tylko pogorszyc sytuacje grozna, jaka juz jest wywolana. Lecz tu Narody Sprzymierzone musza uporac sie ze znacznie wazniejszym punktem, z kryzysem zaufania samych mocarstw. Bieg wojny dotychczas nie usunal gleboko zakorzenionego i bezmala patologicznej podejrzliwosci, jaka Rzad Sowiecki zywil o swiata zewnetrznego. To podejrzenie, ze kapitalistyczne, imperialistyczna Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zawsze jeszcze moglyby sprzedac Rosje, jest podlozem zlekcewazenia kurtuazji przymierza upartym naleganiem, by teraz uznano granice z 1914 r. Co mozna zrobic w tej ponurej sytuacji? Oczywiscie nie wolno pozwolic na jej rozwoj. Niemcy zalewaja Europe opowiadaniem, ze to zerwanie jest zdradzeniem Europy przez Brytanie na korzysc Rosji. Czy Rzady Sprzymierzone moga byc zupelnie pewne, ze na skutek tego nie bedzie we Wschodniej Europie przejscia na strone Niemiec? Przypuscmy, ze Rosja stworzylaby Rzad Polski na terytorium sowieckim. Juz mowi sie o oddzielnej Polskiej Armii. Moze Hitler moglby wtedy ostatecznie znalezc paru Polakow gotowych do wspolpracy z nim. Wtedy to Polska bylaby w nieszczesnym polozeniu, posiadajac trzy rzady, popierane przez rozne panstwa i trudno wymyslic cokolwiek bardziej wyrachowanego jak takie rozbicie wielkiego przymierza. Niemcy juz gadaja o nieporozumieniu pomiedzy "propolskim Washingtonem i prosowieckim Londynem". Nie ma sensu przemilczac te mozliwosci. Pokazuja one potrzebe naprawy linii Sprzymierzonych. Istnieja dwie glowne koniecznosci: po pierwsze przekonac Rosjan, by dla wspolnej korzysci nie tylko porzucili swe zadania lecz odlozyli ich rozpatrzenie na czas po wygraniu wojny. Objasniajaca polska nota moglaby tu byc pomocna. Lecz drugim wazniejszym punktem pozostaje - drugi front. Rosjanie najprawdopodobniej zrobia ustepstwa dla solidarnosci, jezeli uwierza, ze ta solidarnosc istnieje. Jest zadaniem Wielkiej Brytanii i Stanow Zjednoczonych ich przekonac"

"Time Tide" pisze: "Jednosc nigdy nie byla rownoznaczna z tozsamoscia mysli lub celow, jezeli byla ona uwazana za zobowiazanie na dluga mete. Dzisiaj znaczy ona poprostu chlodne rozumowanie, ktore najwazniejsze sprawy stawia na pierwszym miejscu a w tej chwili najwazniejsza sprawa jest wygranie wojny. Jezeli sie przypatrzymy sprawie z tego punktu widzenia, to spor rosyjsko-

[illegible]

Depesza P.A.T. z Londynu donosi: [illegible]

[illegible]

[illegible] jest długi [illegible] [illegible] 1914 r. [illegible]

[illegible] Polski [illegible]

[illegible]

P O U F N E. Nie wolno oglaszac w prasie.

Nr.15 /z dn.7.VI.43/ str.5

Depesza PAT z Londynu skonfiskowana przez cenzure prasowa w Palestynie.

- -

polski wydaje sie tak nieszczesny, ze az nie do wybaczenia. Nie ma sensu rozpatrywac slusznosci czy niesluszności poszczegolnego wypadku, ktory wywolal zerwanie, bo nie mamy materialow dowodowych na podstawie ktorych moglibysmy sadzic. Ze Polacy przyjmuja opowiadania tak jak sa podane, nie jest rzecza nienaturalna, lecz nie tylko potrzeby popelnienia szalenstwa i zadac dochodzenia przez Czerwony Krzyz. Tak samo rodzaj szalenstwa podyktowal odpowiedz jak nota p.Molotowa. Moglby byl pamietac, ze w pierwszym podnieceniu i wzburzeniu, komus pozwolono wyslac z Moskwy piekne wytlumaczenie niemieckiego opowiadania jako niewinne odkrycie cmentarza prehistorycznego - wytlumaczenie, ktore z naukowego punktu widzenia jest taka sama okropnoscia jak dochodzenia pod protektoratem Niemcow bylyby byly z punktu widzenia sprawiedliwosci. Rezultatem na czyst jest, ze poroznienie Narodow Sprzymierzonych zostalo ogloszone urbi et orbi, ku radosci wylacznie arcywroga kazdego z nich zosobna i wszystkich razem, Na taki rezultat nie powinno sie bylo pozwolic i zdrowy rozsadek, gdyby sie bylo jego poradzilo, bylby to uniemozliwil. Jest wprawdzie nadzieja, ze zerwanie nie jest ostateczne, ze zamierzone jest raczej przerwanie jak zerwanie stosunkow i ze bedzie mozna znalezc forme, ewentualnie kosztem niektorych mniej ugodnych elementow w Rzadzie Polskim, nie powinno sie jednak na tym skonczyc. Sama sprawa smolenskich cial jako taka nigdyby nie byla przybrala takich propercyj. Jest to tylko jedna strona znacznie wiekszego problemu - problemu pozniejszego uregulowania spraw na Wschodzie. Byloby niemadrze tracic z oczu ten wazniejszy punkt sporny, biorca pod uwage rosyjskie skargi na sposob w jaki Polacy potraktowali pojedynczy incydent. Jezeli nawet potraktowanie to bylo zupelnie nieroztropne i brak mu bylo rozsadnego i zrownowazonego przemyslenia, to jednak jest tylko sluszne pamietac, ze Polacy byli w stanie wielkiego uczuciowego napreżenie. Calkiem niedawno dowiedzieli sie o egzekucji dwoch czlonkow Polskiego Bundu, ktorzy obydwaj byli dawnymi wyprobowanymi bojownikami w walce z faszyzmem we wszystkich jego formach, egzekucji na podstawie oskarzenia, ktore nawet przez najwytrwalszych zwolennikow terazniejszego rosyjskiego ustroju uwazane bylo za pozbawione podstaw. Rosyjskie nastawienie do Polakow ewakuowanych z terytorium poprzednio polskiego i zeslanych do Rosji bylo powodem do glebokiego osobistego niepokoju i smutku. Molotow powiedzial calkiem otwarcie, ze potraktowanie sprawy smolenskiej bylo czescia akcji ogolnej skierowa-
st[illegible] Rosja i Polska dawno [illegible] sa daleko od
se[illegible] zamiarze
proniemiecka i ze, jezeli istnieje jeden kraj ktorego Polska nienawidzi bardziej jak wszystkich innych swych odwiecznych wrogow, to krajem tym jest Rosja/. Te bardzo dawne sporne poglady bezposrednio walczacych stron sa znane lub powinny byc znane, lecz w tej chwili nie sa odpowiednie, gdyz nie ma nic bardziej blahego jak przedsiewziac teraz, gdy sporne terytorium jest w rekach smiertelnego wroga, akcje ktorej, o ile by sie ja forsowalo, logiczny wniosek prawdopodobnie potwierdzilby, ze nieprzyjaciel ma mozność dzialania ze szkoda dla obu.

[illegible] str.5

Depesza PAT z Londynu dnia -

wstrzymana przez cenzurę prasową w Palestynie.

Polskim wydaje się być niezaprzeczonym, że aż nie do wyja-
śnienia jest na gruncie politycznym słuszności czy niesłu-
szności posunięcia [illegible], który wywołał zerwanie,
[illegible] materiał w dokumentacji polskiej [illegible]
[illegible]. Że Polacy przyjmują oświadczenia tak
jak są podane, nie jest rzeczą nienaturalną, jeśli nie
tylko potrzeby popełnienia szaleństwa i [illegible]
[illegible] Czerwonej Armii. Tak samo rodzaj szaleństwa
politycznej odpowiedzi jak i to z Mołotowa, gdy byli
[illegible], że w [illegible] i zaborze [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Niemców [illegible]
[illegible]. Rezultatem [illegible] jest, że [illegible]
[illegible] Narodów Sprzymierzonych [illegible]
[illegible] z nich
[illegible] z wszystkich [illegible]. Na taki rezultat nie po-
winno się było pozwolić i zdrowy rozsądek, gdyby się
[illegible] były to niemożliwe. Jest spra-
[illegible], że [illegible] jest [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w Rządzie Polskim,
nie powinno się jednak na tym skończyć. Sama sprawa [illegible]
[illegible]
[illegible] jest to tylko jedna strona znacznie
[illegible] problemu - problemu [illegible]
[illegible]
[illegible], które pod naszą [illegible]
[illegible] Polacy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] przemyślenia, to jednak jest tylko słusznie [illegible]
że Polacy byli w stanie [illegible]
[illegible]
[illegible] Polskiego Rządu, którzy [illegible]
[illegible] z faszyzmem we wszyst-
kich jego formach, szczególnie na podstawie [illegible]
które nawet przez najbardziej [illegible]
[illegible] za [illegible]
[illegible] do Polaków [illegible]
z terytorium [illegible]
[illegible]
Mołotow [illegible], że [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] że, jeżeli [illegible] jeden kraj, którego
[illegible] jak wszystkich innych [illegible]
[illegible], to [illegible] jest [illegible]. To bardzo
[illegible] sporne [illegible] strona
[illegible] nie ma
[illegible] jak prze-
[illegible] sporne terytorialne [illegible] w rękach [illegible]
[illegible]
[illegible] potwierdziłby, że nie
przyjdzie na [illegible] ze [illegible] dla [illegible].

Depesza PAT z Londynu skonfiskowana przez cenzure prasowa w Palestynie.

Moze byc, ze wplywy naszego panstwa i Stanow Zjednoczonych polaczone z krytycyzmem malych panstw, ktore uwazaja, ze rownie duzo poswiecily jak partie spierajace sie, umozliwia by zaradzono na te przykra sprawe i powrocono do jednosci. Byloby lepiej, jezeliby nie tylko na nia zaradzono lecz takze o niej zapomniano i niewnoszono do dyskusji troche przyjemnego tonu. W czasie, gdzie jedyna alternatywa zwyciestwa jest najzupelniejsze zniszczenie, rozpoczecie dyskusji o uregulowaniu zanim wiemy co pozostanie do uregulowania, jest tylko opoznieniem zwyciestwa".